

Resocjalizacja – posługa – ofiara. Wybrane przykłady więziennych losów duchownych.

Z radością przyjąłem zaproszenie o. dra Anzelma Szeinke do publikacji artykułu w księdze pamiątkowej poświęconej mu z okazji 70 lat życia zakonnego i 50- lecia pracy pisarsko-historycznej. Od wielu lat nasze życie we wspólnocie mokotowskiego klasztoru upływa m. in. na różnorodnych poszukiwaniach naukowych. Jubilat od dawna oddaje się z wielką pasją historii, a ja stawiam kolejne kroki w analizie zagadnień z gruntu socjologii, problematyki związanej z resocjalizacją penitencjarną, pracą socjalną, polityką społeczną i patologiami życia społecznego. Podczas naszych rozmów o. Anzelm wielokrotnie przywoływał przykłady zakonników, którzy przebywali w więzieniach z różnych powodów. Byli tam duszpasterzami, więźniami; niejednokrotnie zajmowali się także wspomnianą problematyką od strony naukowej.

Tematyka artykułu koncentruje się na ważnym aspekcie obecności w jednostkach penitencjarnych duchownych, którzy działali jako kadra realizująca proces naprawczy i resocjalizacyjny, a także byli więźniami systemu komunistycznego. Na przestrzeni wieków, w jednym i drugim charakterze, w tym gronie byli także zakonnicy franciszkańscy. Źródła historyczne potwierdzają ich udział w powstaniach narodowych przeciwko zaborcom, co skutkowało karą zesłania na Syberię.

Wieloletnia praktyka penitencjarna pokazuje, że w procesie resocjalizacji osób pozbawionych wolności mają także swój znaczący udział duchowni katoliccy. Dokonując nawet pobieżnej analizy zagadnienia przyjętego w tytule, zauważa się istotny wpływ religii i religijności na życie osób pozbawionych wolności. Na każdym etapie rozwoju struktur społecznych oraz osiągnięć działań naprawczych warto zaakcentować istotną rolę duchownych, którzy w więzieniach pracowali duszpastersko lub też, jako pozbawieni wolności, dzielili los z osadzonymi. W niniejszym artykule chciałbym podzielić się refleksją na ten temat. Oczywiście niemożliwe jest, aby w krótkim tekście ująć wszystkie wątki, więc skoncentruję się na wybranych zagadnieniach, w nadziei, że pozostała problematyka znajdzie w przyszłości swoich autorów.

Wraz z Kodeksem karnym wykonawczym z 1997 roku w resocjalizacji penitencjarnej silniejszy akcent stawia się na podmiotowe traktowanie osób pozbawionych wolności.¹ Naturalnie, inne szczegółowe regulacje dotyczą tych osób, które są pozbawione wolności w trybie aresztu śledczego, a inne dotyczą osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Niemniej jednak „nowa” filozofia i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności traktuje podmiotowo skazanego, który sam ma przejawiać wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądaných postaw, a rolę administracji więziennej jest tylko „wzbudzanie” tej woli w skazanym. „...takie stanowisko kodeksu oznacza, że uznaje on godność skazanego oraz jego podmiotowość i przyjmuje zupełnie nową filozofię w postępowaniu ze skazanymi, a mianowicie wprowadza zasadę podmiotowości i partnerstwa, wprowadzie w ograniczonym stopniu, ale dotyczącą sprawy dla skazanego najważniejszej - poszanowania jego wolności i prawa wyboru.”²

Analizując wskazania kodeksowe oraz biorąc pod uwagę realne potrzeby i możliwości oddziaływania korekcyjnego podczas odbywania kary pozbawienia wolności, nie sposób nie dostrzec jak bardzo wskazana jest obecność księdza i jego aktywność w jednostkach penitencjarnych. Mogą to być działania wspierające resocjalizację penitencjarną i uzupełniające oddziaływanie readaptacyjne.

„... Kościół wchodzi na stałe i na trwałe w mury więzień i do więziennictwa. To jest rzecz nieodwracalna. /.../ tak naprawdę to nie Kościół potrzebuje więziennictwa, ale my potrzebujemy Kościoła w naszej pracy. Oczekujemy Waszej pomocy, a przede wszystkim na tę pomoc liczą więźniowie, ale nie tylko oni, tej pomocy oczekują również funkcjonariusze służby więziennej.”³

W tej części artykułu skoncentrujemy się na osobach pozbawionych wolności, które kapłani spotykają w jednostkach penitencjarnych. Duszpasterstwo jest istotą działalności i świadectwa Kościoła. Jest to: „... zorganizowana działalność zbawcza Kościoła polegająca

¹ Art. 67. § 1. „Wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

§ 2. Dla osiągnięcia celu określonego w § 1 prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych.

§ 3. W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne.” *Kodeks karny wykonawczy*, (Kkw) Art. 67, Dz. U. Nr 90, poz. 557.

² Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy, komentarz*, Gdańsk 2005, s. 153.

³ Przemówienie P. Moczydłowskiego w ramach Ogólnopolskiego Spotkania Kapelanów Więziennych w Popowie w 1990 r., <http://www.bractwo-wieziennicze.warszawa.pl/tekstowe/K90%20-%20Funkcje%20duszpasterstwa%20wieziennego%20w%20pracy%20penitencjarnej.pdf> (7.12.2012).

na służbie wobec człowieka poprzez głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie ofiary i sakramentów oraz interpersonalne kontakty religijne, a także na chrześcijańskim świadectwie życia.”⁴ Ze względu na różne obszary i specyfikę posługi kapłańskiej możemy także wyróżnić duszpasterstwo skierowane do osób pozbawionych wolności. „Duszpasterstwo więźniów - jest posługą skierowaną do osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych / areszt śledczy, więzienie/, które podlegają karze pozbawienia wolności. /.../ dotyczy osób przebywających w areszcie, więźniów młodocianych, skazanych po raz pierwszy, recydywistów oraz osadzonych objętych programami terapeutycznymi. Posługa duszpasterska wobec nich od początku istnienia wspólnoty Kościoła należy integralnie do Jego zadań ewangelizacji i misji. Więźniów duszpasterstwo jest posługą, która może stanowić istotną pozycję w terapeutycznym oddziaływaniu na człowieka.”⁵ Postawa kapłana poświęcającego się temu zadaniu oraz określone wartości, do których się odwołuje i które reprezentuje, mogą wpływać na atmosferę w więzieniu.⁶

Zmiana ustrojowa, ekonomiczna i społeczna w Polsce od 1989 roku prowadzi nadal do przeobrażeń wielu dziedzin życia społecznego. Dostrzegane jest to także w więzieniach i aresztach oraz duszpasterstwie penitencjarnym. Oddziaływania penitencjarne koncentrują się na humanitarnym traktowaniu człowieka w izolacji oraz, zgodnie z Kodeksem karnym wykonawczym, na uczestnictwie społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności.⁷ A zatem posługa religijna może współgrać z działalnością resocjalizacyjną. Biorąc pod uwagę korelację działań podejmowanych na terenie jednostek penitencjarnych przez odpowiednie służby oraz kapelanów więziennych, możemy na podstawie wielu świadectw i opinii przekonać się o jej zasadności. „...podejmowane wielokrotnie i według najlepszych programów przez psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych, psychoterapeutów, lekarzy i innych członków kadry zawodowej wysiłki resocjalizacyjne nie dawały wyników, jeżeli sam więzień nie dokonał w sobie przemiany moralnej, tj. nie nawrócił się; jeżeli nie uznał, że czynił źle, że dokonał niewłaściwych wyborów moralnych i jeśli nie oparł się na tym źródle siły, jakie daje wiara i miłość do Boga, konkretnie do Chrystusa.”⁸

⁴ *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983, kol. 390.

⁵ *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), Lublin 2006, s. 891-893. Więcej w: J. D. Pol, *Więzienna szansa*, Warszawa 2008.

⁶ Zob. S. Leśniewski, *Duszpasterstwo funkcjonariuszy i pracowników*, w: J. Woźniak, *Duszpasterstwo więzienne w III Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 174-175. Więcej w: S. Leśniewski, *Rola kapłana więziennego w resocjalizacji skazanych*, w: J. Woźniak, *Duszpasterstwo więzienne*, dz. cyt., s. 59-66.

⁷ Zob. Kkw, *Uczestnictwo społeczeństwa w wykonywaniu orzeczeń, pomoc w społecznej readaptacji skazanych oraz Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, VII rozdział, art. 38 i 39.

⁸ Wypowiedź Bpa W. Miziołka o duszpasterstwie w zakładach penitencjarnych, <http://www.bractwo-wiezienne.warszawa.pl/tekstowe/K90%20-%20Funkcje%20duszpasterstwa%20wieziennego%20w%20pracy%20penitencjarnej.pdf> (7.12.2012).

Praca duszpasterska w więzieniach ma już wielowiekową tradycję i z tej perspektywy warto podkreślić te aspekty, które będą swoistym przykładem zaangażowaniem Kościoła w pracę z osobami pozbawionymi wolności. W pierwszych wspólnotach chrześcijan zauważono potrzebę pochylenia się nad tymi, którzy trafiali do miejsc odosobnienia, tortur i izolacji. Członkowie wspólnot często odwiedzali uwięzionych w miejscach kaźni. Po ich powrocie do domów całe gminy wierzących służyły im pomocą i wsparciem. Z czasem przygotowywano dla nich hospicja, które gromadziły tych, którzy pozbawieni byli swoich domów.⁹ W 409 roku cesarz Hadrian dał prawo biskupom prawo kontroli więzień, a Sobór Orleański w 549 roku przyjął uchwałę, żeby w każdą niedzielę proboszcz parafii odwiedzał więźniów i dbał o nich. Ważną rolę spełniały zgromadzenia zakonne, które zajmowały się więźniami, a nawet niekiedy wykupywały ich z niewoli. Od 1541 roku działa organizacja „Dobrych ludzi” (Buoni Uomini), a w Mediolanie, po zaleceniu Karola Boromeusza w 1584 roku, głoszone kazania i nauczano religii w więzieniach na terenie diecezji.¹⁰

Od 1595 roku, w Amsterdamie, do środków korekcyjnych wtedy stosowanych dołączono oddziaływanie religijne. Intensywność oddziaływań religijnych pozwalała na indywidualny kontakt z duchownym, a także na uczestnictwo więźniów w zbiorowych spotkaniach, podczas których poruszano problematykę religijną. Z inspiracji papieża Klemensa XI powstał w Rzymie Przytułek św. Michała. Przyjęto, że izolacja, osamotnienie oraz lektura Pisma Świętego będzie sprzyjać autorefleksji, kontemplacji i przemianie moralnej. Przyjęto jako obowiązkowe praktyki: post, milczenie, umartwienia oraz uczestnictwo w nabożeństwach, modlitwach, lekcjach religii i przystępowanie do sakramentów, a duchowny wchodził w skład personelu więziennego.¹¹ Istotne w tym zakresie spostrzeżenie poczynił reformator więziennictwa J. Howard pod koniec XVII wieku. Podkreślił on, że oddziaływanie moralne odnosiło większe efekty, kiedy w wizytowanych przez niego więzieniach był stały kapelan.

Inicjatywy te wywierały także wpływ na polskie więziennictwo. „W Polsce królowa, św. Jadwiga, przez posłańców posyłała więźniom pokarm, napoje, odzież, ażeby nie cierpieli zbyt chłodu /.../ oraz dawała im świece, ażeby światło zmniejszyło straszne ciemności więzienia.”¹² Polskie prawodawstwo przewidywało od roku 1550 opiekę moralną nad więźniami. W wydanej 18 września tegoż roku instrukcji kanclerza koronnego St. Ocieskiego zaznaczono, że istotne są „nauki duchowne” i obserwacja obyczajów więźniów. W wieku

⁹ Zob. M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. I, Warszawa 1986, s. 178.

¹⁰ Działalność tę prowadzili np. bracia z Zakonu Najśw. Maryi de Mercedes, a także klerycy regularni Matki Bożej św. Jana Leonarda. Zob. M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III, cz. 1, dz. cyt., s. 169.

A także: Zob. K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne*, Warszawa 1994, s. 12.

¹¹ Zob. K. Bedyński, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 13.

¹² M. Handelsman, *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908, s. 35. Cyt. za: K. Bedyński, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 11.

XVII i XVIII, na skutek impulsu ze strony fundacji kościelnych, powstały domy poprawy, w których podkreślano znaczenie religijnego oddziaływania na skazanych. Wspomnieć tu należy Dom Poprawy św. Michała założony w 1732 roku przez ks. Gabriela Piotra Baudouin'a, a także Dom Poprawy założony w 1736 roku przez biskupa Adama Rostkowskiego. Próbę systemowego rozwiązania opieki duszpasterskiej podjęto w więzieniu marszałkowskim w Warszawie (1767-1795). Stosowany tam regulamin przewidywał kompleksowe uregulowanie opieki religijnej. „...tak jak mając na uwadze i troszcząc się o żywienie i ubranie oraz leczenie więźniów, tak i baczyć należy na zdrowie duchowe, zapewniając im opiekę religijną i troskę o spełnienie praktyk religijnych.”¹³

W więzieniu tym poświęcono 26 września 1783 roku pierwszą kaplicę oraz wyznaczono etatowego kapelana, zakonnika z klasztoru kapucynów. Organizowano także spotkania o charakterze religijnym dla osób wyznania mojżeszowego i luterańskiego, w których uczestniczyli ich duchowni. Natomiast za czasów Stanisława Augusta tak zwana „Stara Prochownia” stała się „Domem kary i poprawy”.¹⁴

Od roku 1795, po zniesieniu państwowości polskiej, zaborcy wprowadzili rozwiązania penitencjarne wywodzące się z ich krajów. Zredukowano możliwości przebywania oraz pełnienia posługi kapelana na terenie więzienia i sprowadzono jego działalność do minimum (udzielanie sakramentów). Nastąpił zwrot do systemów karnych o tendencjach represyjnych. Opieka religijna ograniczała się więc do posług sporadycznych, a duchownego wzywano tylko do ciężko chorego więźnia lub osoby oczekującej na wykonanie kary śmierci.¹⁵

W Polsce piewcami poprawczej funkcji więzień oraz siły moralnego odrodzenia skazanych byli: Julian Ursyn Niemcewicz i Ksawery Potocki. Pierwszy postulował i propagował przeniesienie na grunt polski rozwiązań stosowanych w więzieniach amerykańskich, które cechował system celkowy. Drugi, w swojej koncepcji wykonywania kary więzienia, do pozytywnych środków oddziaływania zaliczył ćwiczenia religijne i nauki moralne. Rolą kapelana miało być odprawianie nabożeństw, udzielanie sakramentów, wygłaszanie kazań, organizowanie modlitw, prowadzenie nauki religii, a także organizowanie ćwiczeń umoralniających. W 1823 roku przyjęto „Instrukcję więzienną”, która nie przewidywała stałej obecności kapelana w zakładzie karnym. Proponowano raczej rozwiązanie tej kwestii poprzez wizyty duchownego, uwarunkowane bieżącymi potrzebami. Specyficznym rozwiązaniem było zamieszkiwanie naczelnika więzienia i kapelana na terenie zakładu karnego. Przykład podobnych rozwiązań stanowiły na początku lat trzydziestych XIX wieku niektóre więzienia

¹³ Cytat za: K. Bedyński, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁴ Zob. W. Kaczyńska, *Ludzie ukarani*, Warszawa 1989, s. 427. Zob. także: M. M. Grzybowski, *Z dziejów więziennictwa plockiego, Studium historyczne*, Płock 1991, s. 7.

¹⁵ Zob. J. Sikorski, *Duszpasterstwo więzienne, spojrzenie wstecz - rzeczywistość - perspektywy*, w: M. Chmielewski (red.), *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, Lublin 1994, s. 202-203.

europiejskie. (W Rosji, w Astrachaniu, od 1823 r. była stała kaplica.) Przyjęte wtedy rozwiązania („Instrukcja więzienna” wraz z dokumentem uzupełniającym „Urządzenie tymczasowe porządku i karności więźniów dla więzień, w których fabryki są zaprowadzone.”) nie uwzględniały zadań kapelana w bezpośrednim procesie wychowawczym.¹⁶

W polskiej myśli penitencjarnej warto odnotować działalność Fryderyka Skarbka, autora tekstu „O poprawie moralnej winowajców w więzieniach”. Kierował on od 1830 roku więziennictwem w Królestwie Polskim. „Skarbek wyróżniał dwie kategorie przestępców. Do pierwszej zaliczał przestępców z afektu bądź moralnie znieczulonych, a także zdeterminowanych warunkami ekonomicznymi. Do drugiej natomiast - przestępców z nawyknienia.”¹⁷ Według niego kapelan w więzieniu powinien nie tylko spełniać posługi religijne, ale wraz z naczelnikiem pracować nad poprawą moralną skazanych.¹⁸

Kolejne rozwiązanie podkreślone w literaturze przedmiotu, związane z obecnością kapelana w więzieniu, przyjęto w kieleckim więzieniu w roku 1850. Wprowadzono tam do programu szkoły niedzielnej dla dorosłych naukę religii i głośne czytanie książek o treściach umoralniających. Za naukę religii odpowiadał kapelan więzienia. Zajęcia te przynosiły pozytywne efekty, dlatego też od roku 1853 postanowiono wprowadzić naukę religii i czytanie tekstów we wszystkich więzieniach Królestwa. W 1859 roku wydano dokument regulujący kwestię posługi duchowej w więzieniach Królestwa Polskiego, zatytułowany „Instrukcja dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego”. Określono w nim między innymi zasady pracy kapelana więziennego. Posługę zlecano miejscowemu zakonnikowi lub proboszczowi parafii, na terenie której był zakład karny. W większych jednostkach penitencjarnych kapelan etatowy, jako członek kadry więziennej, miał obowiązek modlitwy porannej i wieczornej z więźniami, prowadzenia zajęć z religii oraz towarzyszenia w drodze na miejsce egzekucji skazanym na karę śmierci. Więźniowie innych wyznań mieli zapewnioną posługę religijną przez odpowiednich duchownych. Nowym i oryginalnym zadaniem kapelana było asystowanie podczas składania przysięgi przez nowych funkcjonariuszy. Przyjęte zatem przepisy i praktyczne rozwiązania gruntowały przekonanie, że respektowane prawo więźniów do regularnych praktyk religijnych oraz systematyczna posługa kapelana może być przyczyną utrwalenia poprawy moralnej osadzonych w więzieniu. Ustawodawstwo i praktyka rozwiązań stosowanych w Królestwie Polskim w II poł. XIX wieku skutkowały stałą obecnością kapelanów w więzieniach. „W 1881 roku w dwudziestu więzieniach byłego Królestwa zatrudniono

¹⁶ Zob. K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne*, dz. cyt. s. 20-22.

¹⁷ J. Górny, *Elementy indywidualizacji i humanizacji*, Warszawa 1996, s. 99.

¹⁸ Zob. K. Bedyński, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 23.

19 księży rzymskokatolickich, 15 pastorów, 4 duchownych prawosławnych oraz 2 diaków.¹⁹ Analogiczny system stosowany był w więzieniach zaboru pruskiego i austriackiego.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę dokonano ujednoczenia ustawodawstwa odnoszącego się do spraw penitencjarnych, w tym także uregulowano kwestię praktyk religijnych oraz zasady funkcjonowania kapelanów więziennych. Kapłan był zaliczany do personelu więziennego i miał niezależność w podejmowanych działaniach pastoralnych na terenie jednostek penitencjarnych.²⁰ Duchowni bez przeszkód mogli realizować swoje zadania duszpasterskie, a gwarantował to „Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych z 8 lutego 1919 roku” oraz regulamin więzienny wprowadzony w roku 1931, a także ustawa z 1939 roku.²¹ Na podstawie przyjętych regulacji prawnych, więzień miał prawo do posługi religijnej, posiadania przedmiotów kultu religijnego, kontaktu indywidualnego oraz uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych w więzieniach.

Okupacja hitlerowska w latach 1939-1945 oraz agresja ZSRR od 17 września 1939 spowodowały totalną zmianę sytuacji więziennictwa polskiego. Represje i deportacje oraz ograniczenia i zakazy uniemożliwiały kapelanom aktywność duszpasterską w więzieniach. Opisuje to bogata literatura oraz wspomnienia indywidualne tych, którzy doświadczyli tego osobiście. Akcje niszczące ludność cywilną oraz członków ruchu oporu objęły także duchownych, którzy byli uznawani za niebezpiecznych. W działaniach ówczesnie prowadzonych dopuszczano się aresztowań, deportacji, uwięzienia. Pozbawieni wolności świeccy i duchowni starali się nadal realizować praktyki religijne, a jeśli w celi byli duchowni, podejmowali oni nielegalnie działania duszpasterskie.

Po wojnie najpierw próbowano powrócić rozwiązania stosowane do 1939 roku, ale od 1945 roku w regulaminie więziennym nie uwzględniono już stanowiska kapelana więziennego.²² Preferowanie ateistycznych idei oraz ustanowiony ustroj państwa całkowicie negował sens i możliwości realizacji praktyk religijnych oraz funkcjonowanie duchownych w więzieniach. „W więzieniach Polski pojałtańskiej najwcześniej ujawnił się w pełni totalitarny charakter ustroju. Nie kryto prawdziwego stosunku do więźniów politycznych, w tym osób duchownych.”²³ Bezpartonowa dominacja resortu bezpieczeństwa spowodowała przyjęcie zasad regulaminu z 1939 roku, z jednoczesnym usunięciem tego, co uznano za

¹⁹ Tamże, s. 25.

²⁰ Zob. J. Sikorski, *Duszpasterstwo więzienne* w: R. Kamiński, R. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 314, a także: Dz. Praw Nr 15, poz. 202.

²¹ Zob. Ustawa z 26 lipca 1939 r., Dz. U. Nr 68, poz. 457.

²² Prawne podstawy uzasadniające ten sposób postępowania zawarte były w dekreście o ochronie wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 334).

²³ *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, A. Grześkowiak (red.), Lublin 2004, s. 204, a także: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, Warszawa 2002.

nieprzystające do nowego ustroju.²⁴ Zgoda na posługę duszpasterską odnosiła się do księdza zarządzającego parafią, na terenie której było więzienie czy areszt. Zakazano zbiorowych spotkań o charakterze religijnym, co spowodowało utrudnienia w kontakcie indywidualnym z duchownymi. W lutym 1946 roku, postanowieniem II Ogólnokrajowego Zjazdu Naczelników Więzień i Komendantów Obozów w Potulicach, nakazano zamknięcie kaplic i zakazano odprawiania nabożeństw. Duchowny mógł przebywać w tych miejscach tylko w przypadku ciężkiej choroby osadzonych lub egzekucji.²⁵ Pozbawieni wolności w różny sposób próbowali zrealizować pragnienie modlitwy i uczestnictwa w nabożeństwach. Na przełomie 1944-1945 roku w Skrobowie na przyjazd księdza z Lubartowa przygotowano do mszy ołtarz z puszek od konserw. We liturgii uczestniczyli enkawudziści, których niepokoił język łaciński, w którym doszukiwali się ukrytego kodu i szyfrowanej wiadomości. Natomiast spowiedź, pomimo petycji księdza, była surowo zabroniona.²⁶

Prawo, praktyka i obyczaje z lat powojennych to dowód postępowania prowadzącego nieustannie do ograniczeń w realizacji posług religijnych przez kapłanów wśród osadzonych oraz ograniczeń w sprawowaniu posługi przez księży odwiedzających skazanych i aresztowanych.²⁷ Trudno jest jednak ustalić dokładną liczbę duchownych, którzy ponieśli śmierć w więzieniach centralnych, karnych i karno-śledczych oraz Ośrodkach Pracy Więźniów w latach powojennych. Stopniowo podejmowane trudy odszukania źródeł i rzetelna analiza dokumentów z czasem pozwoli na właściwą ocenę tych lat.

Obecnie obowiązujące ustawodawstwo dotyczące prawa do praktyk religijnych w jednostkach penitencjarnych opiera się na Kodeksie karnym wykonawczym z 6 czerwca 1997 roku, art. 106 oraz Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych.²⁸

²⁴ Zob. Z. Lasocik, *Praktyki religijne więźniów*, Warszawa 1993, s. 89.

²⁵ Więcej relacji potwierdzających takie sytuacje w: T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina, 1945-1956*, Warszawa 2003, s. 67-69 oraz 86-90.

²⁶ Zob. T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina*, dz. cyt., s. 186-187.

²⁷ Szczegółowo rozwiązania prawne przyjęte w latach 1944-1989 oraz realia posługi i uwięzienia duchownych w więzieniach polskich m.in. w: *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL*, dz. cyt., J. Sikorski, *Duszpasterstwo więziennicze*, w: R. Kamiński, R. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 315, a także T. Kostewicz, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944-1956*, PWP, nr 1/1991, s. 85 oraz K. Bedyński, *Duszpasterstwo więziennicze*, dz. cyt., s. 78, J. Malec, *Realizacja konstytucyjnego prawa skazanych do wolności sumienia i wyznania*, w: A. Marek, (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Warszawa 1990, s. 424.

²⁸ Możliwości pracy i zaangażowania kapelana więziennego w posługę religijną na terenie jednostek penitencjarnych po roku 1998, regulują następujące akty prawne i rozporządzenia: kodeks karny wykonawczy z dn. 6 czerwca 1997 (Dz. U. Nr 90, poz. 557), Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych (Dz. U. Nr 139, poz. 904), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych

Realizując zapowiadany wcześniej wątek franciszkański, warto podkreślić rolę tych kapłanów, którzy odkryli na drodze powołania zakonnego potrzebę posługi w więzieniu. Świadomie dokonano subiektywnego wyboru osób i źródeł opisujących kilku zakonników. Historia Zakonu Braci Mniejszych (wielu rodzin franciszkańskich) odnotowuje niemało znamienitych postaci, ale rzadziej wspomina się tych, którzy pełnili posługę w więzieniach. Z różnych powodów incydentalnie wspomina się także zakonników odbywających karę pozbawienia wolności jako więźniowie systemu totalitarnego.

Z grona zakonników franciszkańskich kilku braci reformatów przystąpiło do udziału w powstaniu styczniowym. Uczestnictwo polegało na wspieraniu duchowym przez kaznodziejskie wystąpienia oraz na bezpośrednim udziale w akcjach powstańczych. Jak opisują źródła, podczas powstania listopadowego w szeregi walczących wstąpili klerycy i studenci filozofii z klasztoru wrocławskiego: Tomasz Deszczka vel Deszczyński²⁹, Feliks Gostomski, Pelagiusz Sielski, Błażej Uliński. W Stopnicy o. Wawrzyniec Krzyżanowski wygłosił na rynku przemówienie przy pożegnaniu ochotników powstańczych. W Warszawie Ojcom Reformatom przydzielono lazaret otwarty w pałacu Izzydora Krasieńskiego za Żelazną Bramą nr 957. Pełnili tam posługę duszpasterską i pielęgniarską. Rosyjskie organy śledcze wymieniają księży reformackich, których ukarano za działalność konspiracyjną z okresu pomiędzy powstaniami. Z badań historycznych wynika, że 236 reformatów Królestwa Polskiego uczestniczyło w Powstaniu Styczniowym, a 63 było w jakiś sposób zaangażowanych na rzecz tej inicjatywy. W walce zginęło 9 reformatów, 10 skazano na śmierć, a w przypadku kilku zamieniono ten wyrok na wieloletnie prace katorżnicze na Syberii. Innych 12 braci skazano na osiedlenie na Syberii, 17 zmuszono do emigracji, (a był to niekiedy jedyny sposób na uniknięcie represji). Za czynne wsparcie powstania rząd rosyjski zlikwidował dziewięć klasztorów reformackich. W opracowaniach historycznych możemy odszukać o wiele więcej faktów i wiele nazwisk zakonników franciszkańskich, którzy czynnie wspierali zrywy niepodległościowe. Pozostaje nadzieja, że kolejne analizy historiograficzne pozwolą na dokładne opracowanie zasygnalizowanej tu problematyki.³⁰

W 1803 roku Prusacy założyli więzienie w Pułtuskach zajmując cały klasztor Reformatów tak, że zakonnicy musieli opuścić miasto. Pięciu braci powróciło doń w 1807

i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 159, poz. 1546), regulaminy wykonywania kary tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności, umowa o wykonywanie posług religijnych. Przepisy te precyzuje, zgodnie z trybem osadzenia osoby pozbawionej wolności, regulamin wykonywania tymczasowego aresztu oraz regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności z 12 sierpnia 1998 roku.

²⁹ Jako jedyny z tego grona złożył śluby wieczyste i przyjął święcenia kapłańskie.

³⁰ Częściowo już omówiono te zagadnienia w: A. J. Szeinke, *Zaangażowanie patriotyczne męskich zakonów franciszkańskich w XIX wieku na przykładzie reformatów*, w: *Dzieło św. Franciszka z Asyżu, Projekcje w kulturze i duchowości polskiej XIX i XX wieku*, D. Kielak, J. Odziemkowski, J. Zbudniewek (red. naukowa), Warszawa 2004, s. 421-445.

roku na skutek starań bpa plockiego Onufrego Kajetana Szembeka i zamieszkali w domu służącym im wcześniej za fabrykę sukna. Odtąd, aż do śmierci ostatniego z nich, o. Kaliksta Nowakowskiego w 1873 roku, obsługiwali kościół i byli kapelanami więzienia. Jednym z nich był w latach 1858-1864 o. Nikodem Franciszek Skłodkowski (1818-1873). Urodził się 16 października we wsi Skłody Borowe, gm. Piekuty, pow. mazowiecki w diecezji augustowskiej.³¹ Nowicjat rozpoczął 1 sierpnia 1839 roku, kiedy wstąpił do Pruskiej Prowincji Reformatorów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Studia filozoficzne odbył we Włocławku i tam w 1842 złożył profesję uroczystą, a w 1843 roku przyjął święcenia kapłańskie. Edukację teologiczną odbył w Płocku w latach 1845-1847. Jego głównym zadaniem było kaznodziejstwo w czasie misji ludowych w kościołach zakonnych i parafialnych. Pracował w Węgrowie, Włocławku (jako kaznodzieja katedry), Płocku, Żurominie. Był szczególnie aktywny w walce z pijaństwem i w zakładaniu bractw trzeźwości. Ponieważ nie podporządkował się nakazowi Namiestnika Królestwa Polskiego, który zabronił zawiązywania takich bractw, od połowy 1858 roku został kapelanem więzienia utworzonego w Pułtusk. Więzienie to, jak wspomniano wcześniej, założyli Prusacy w 1803 roku w klasztorze reformatów. Podczas swojej aktywności duszpasterskiej - mówiąc współczesnym językiem - promował trzeźwość, a piętnował pijaństwo i zabobony. Zmarł w Grabkowie 11 września 1879 roku.³² Innym zakonnikiem franciszkańskim, który podjął się posługi jako kapelan więzienny, był o. Szymon Grochowski. Urodził się w 1822 roku, a do zakonu wstąpił w 1842. Od 23 stycznia 1869 do 1887 roku był kapelanem więziennym w Brześciu Kujawskim. Zmarł w klasztorze w Kaliszu 12 sierpnia 1896 roku.³³ W innym charakterze w więzieniu przebywał ks. Edward Abratowski. Jako zakonnik klasztoru reformatów plockich został aresztowany w noc wybuchu powstania z 22 na 23 stycznia 1863 roku. Według relacji świadków aresztowano go, kiedy miał jeszcze broń. Porzucił ją w kościele w chwili aresztowania. Brał udział w napadzie na „komendę niższych stopni” stacjonującą w Czarnym Dworze. Skazany został wyrokiem Audytoriatu Polowego na ciężkie roboty na Syberii.³⁴

Ilustrując losy tych, którzy za swoją patriotyczną postawę zostali skazani na pobyt „na nieludzkiej ziemi”, można przywołać dobrze udokumentowane życiorysy dwóch zakonników. Pierwszy z nich to o. Ambroży Michał Grzymała, który żył w latach 1827-1904. Urodził się w miejscowości Grzymała w gminie Sokołów Podlaski, (obecnie diecezja

³¹ Zob. http://www.perspectiva.pl/perspectiva_LSTH_pdf/pdf/p13/14stepien.pdf (22.12.2012).

³² Zob. A. Szeinke, Biogram o. F. N. Skłodowskiego, w: *Piotr Tylicki oraz niepospolici z Kowala i okolic. Słownik biograficzny, kalendarium*, Z. J. Zasada, B. Ziółkowski (red.), Włocławek-Kowal 2008, s. 365-366.

³³ Zob. R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004, s. 331-332.

³⁴ Zob. M. Grzybowski, *Z dziejów więziennictwa plockiego*, Płock 1991, s. 72.

drohiczyńska). 7 grudnia 1847 wstąpił do Pruskiej Prowincji Reformatów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Po kolejnych etapach formacji zakonnej i intelektualnej uczył kleryków gramatyki i głoszenia kazań w Białej Podlaskiej, Zaręczach Kościelnych i Żurominie. Równocześnie pełnił posługę duszpasterską zastępując proboszcza w parafii Poniatowo i tu, na początku 1863 roku, zastało go powstanie. Za odczytanie w dn. 3 maja 1863 roku odezwy Rządu Narodowego o uwłaszczeniu włościan, wraz z czterema księżmi został aresztowany i przewieziony do Przasnysza, a następnie do twierdzy Modlin. Wyrokiem sądu wszyscy zostali skazani na karę śmierci. Ostatecznie jednak zatwierdzono karę zesłania i 10 lat ciężkich robót na Syberii. Ułaskawiony decyzją cara, w 1876 roku osiadł w Jardyniu (gubernia kazańska). W 1893 roku uzyskał uprawnienia do publicznego sprawowania kultu i przebywał w Niżnym Nowgorodzie, a potem, od 1895 roku, w Kostromie. Tam zorganizował fundusze i nabył z wiernymi kaplicę oraz służył im aktywnie, dzieląc los wygnańców. Zmarł w Agłonie 8 czerwca 1904 roku.³⁵

Godną wspomnienia, ze względu na podobne okoliczności i wydarzenia historyczne, jest także postać o. Grzegorza Jana Michalskiego. Urodził się 11 czerwca 1828 roku w Jędrzejowie. 29 maja 1847 roku wstąpił do Prowincji Reformatów pod wezwaniem M.B. Anielskiej. Początkowo po święceniach kapłańskich uczył gramatyki i retoryki oraz ascetyki. Był także lektorem filozofii. W 1863/64 roku był uczestnikiem powstania i w kazaniach patriotycznych nawoływał do czynnego oporu przeciw rządowi rosyjskiemu. Po aresztowaniu, choć bez dekretu, został wywieziony na Syberię, aż dotarł do Czuchłomy w guberni kostromskiej. Korzystając potajemnie z prywatnej kaplicy, wraz z innymi kapłanami celebrował Eucharystię dla wielu osób, które były zesłane z ojczyzny. We wrześniu 1865 roku razem z innymi 32 księżmi został przeniesiony do Kołogrywu. W następnych latach większość kapłanów objętych amnestią skorzystała z niej i wyjechała z Rosji. O. Grzegorz pozostał na Syberii służąc wiernym i wspierając okolicznych duszpasterzy. Z racji zakazu władz musiał zaprzestać swojej aktywności i przeniósł się w 1887 roku do Kamyszyna w guberni samarskiej, gdzie przebywał do 1901 roku. Po 36 latach wygnania, strudzony wiekiem i mający słabszą kondycję, powrócił do Polski. W 1908 roku przeniósł się na własną prośbę do Domu Księży Emerytów w Kielcach i tam zmarł 7 czerwca 1909 roku.³⁶

Odnosząc się do wydarzeń związanych z okresem II wojny światowej należy wspomnieć zakonników franciszkańskich należących do Prowincji M.B. Anielskiej, którzy zaliczają się wraz z bp. Michałem Kozalem do grona beatyfikowanych 108 męczenników,

³⁵ Szczegółowa biografia w: A. J. Szteinke, Ambroży Michał Grzymała ofm (1827-1904) - uczestnik powstania styczniowego, Sybirak, duszpasterz, w: Historia vita memoriae, J. Bednarczyk (red.), Kraków 2009, s. 197-204.

³⁶ Wykorzystano materiał A. J. Szteinke przygotowywany do druku.

więźniów obozu w Dachau koło Monachium. Są to: Wojciech Stanisław Gondek (imię zakonne Krystyn), Jan Oprządek (imię zakonne Marcin), Jan Turchan (imię zakonne Narcyz) i Jan Zembol (imię zakonne Brunon). Pochodzili z różnych stron Polski, ale łączy ich przede wszystkim fakt, że byli zakonnikami, którzy pomimo aresztowania i przebywania w obozie koncentracyjnym, dali świadectwo wiary, życia i służby Kościołowi. Zginęli wskutek działań podejmowanych „z nienawiści do wiary” (*in odium fidei*), będąc oparciem dla innych współwięźniów.³⁷

Osobą, która w chronologii przyjętej przez autora niniejszej publikacji jest swoistym łącznikiem pomiędzy wydarzeniami II wojny światowej, a czasem reżimu komunistycznego, jest postać franciszkanina, o. Leonarda Tatary, który urodził się 5 grudnia 1904 roku w Bochni. Wraz z br. Brunonem Zembolem w listopadzie 1939 roku został aresztowany i zabrany z klasztoru w Chełmie i wywieziony do Lublina na Zamek. W czasie wojny najpierw przebywał w Sachsenhausen, a następnie od 14 grudnia 1940 był więźniem Dachau (numer obozowy 22720). Po wojnie wracając z Włoch, pomimo, że zadeklarował posiadanie 6 tys. dolarów, został aresztowany 19 czerwca 1948 roku i umieszczony w zakładzie karnym we Wrocławiu.³⁸ 6 listopada 1948 roku przewieziono go do Warszawy, do więzienia przy ul. Rakowieckiej. Po dwóch latach śledztwa został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dnia 3 listopada 1950 roku na karę 5 lat więzienia.³⁹ Wykazał się w tym czasie wielką wytrwałością w pełnieniu posługi duszpasterskiej, podtrzymywaniu na duchu współwięźniów oraz troską i opieką nad nimi. „Za udzielanie posług religijnych, nawet okazanie gestem innym więźniom znaku wiary i nadziei, księży-więźniów najczęściej karano karcerem. Żadne jednak kary dyscyplinarne nie skłoniły /.../ do rezygnacji z udzielania pociechy duchowej współwięźniom, a o. Leonard Tatara ukarany karcerem za odprawienie nabożeństwa w niedzielę, po powrocie do celi natychmiast wznawiał posługę duszpasterską.”⁴⁰ Od 28 lutego 1952 roku przebywał w więzieniu w Rawiczu, a mury więzienne opuścił 29 marca 1953 roku na mocy amnestii, dzięki której jego pobyt w celi skrócił się o niecałe trzy miesiące. O. Leonard Tatara zmarł w klasztorze w Kętach 23 maja 1994 roku.⁴¹

³⁷ Zob. *Wrocławski słownik biograficzny*, S. Kunikowski (red.), tom V, Wrocław 2008, a także: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/bio_108meczennikow.html (22.12.2012).

³⁸ Zob. A. J. Szeinke, *Życie i prace o. Leonarda Tatary OFM (1904-1994)*, w: *Studia Franciszkańskie* 12(2002), Poznań 2002, s. 616-624.

³⁹ Był to wyrok z art. 1, Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Zob. *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL*, dz. cyt., s. 225.

⁴⁰ K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne*, dz. cyt., s. 78.

⁴¹ Szczegóły życiorysu o. Leonarda Tatary opublikowane zostały w: A. J. Szeinke, *Życie i prace o. Leonarda Tatary OFM (1904-1994)*, art. cyt., s. 559-662.

Spośród innych zakonników Prowincji M. B. Anielskiej należy wspomnieć także trzech, którzy doświadczyli udręki systemu komunistycznego. O. Antoni Koniorczyk (imię zakonne Paweł) urodził się w Kętach 21 marca 1924 roku. Do Zakonu Braci Mniejszych Reformatów wstąpił w 1941 roku, a po kolejnych etapach formacji zakonnej przyjął święcenia kapłańskie 4 lipca 1948 roku. Od 1957 roku był gwardianem w klasztorze w Brzezinach Łódzkich. W związku z 100 rocznicą objawień Matki Bożej w Lourdes odbudował na placu przykościelnym figurę Matki Bożej, a podczas liturgii odśpiewano „Rotę katolików” ks. Aleksandra Piotrowskiego z 1927 roku.⁴² Fakt ten odebrano jako prowokację polityczną i o. Paweł decyzją prokuratora z dn. 15 grudnia 1958 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Łodzi. Czynności procesowe oraz odwołania w sądzie doprowadziły do umorzenia postępowania, zakończonego rozprawą rewizyjną 19 kwietnia 1960 roku. Ostatecznie podpisał deklarację pełnej solidarności z uchwałami plenarnego zebrania Centralnego Zarządu Kół Księży „Caritas”, choć sam nie angażował się w prace tego stowarzyszenia.⁴³ Zmarł 21 czerwca 1985 roku w Jarosławiu.⁴⁴

Kolejnym zakonnikiem z Prowincji M.B. Anielskiej, który przebywał w więzieniu po II wojnie światowej, był br. Antoni Marszałek (imię zakonne Juda Tadeusz) urodzony w Krzeczowie 2 grudnia 1916 roku. W 1938 roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych i przez lata pełniąc różne posługi przebywał w kolejnych domach zakonnych. 5 sierpnia 1950 roku został aresztowany i najpierw przebywał w więzieniu w Łodzi, a następnie w Krakowie przy ul. Montelupich. Na podstawie pomówienia zarzucano mu kolaborację z gestapo podczas II wojny światowej, jednak podczas dziewięciomiesięcznych przesłuchań, udowodnił swoją niewinność i 18 czerwca zwolniono go z więzienia w 1951 roku. Zmarł w klasztorze w Kętach 4 lipca 1993 roku.⁴⁵

Wśród represjonowanych zakonników wspominamy także o. Stanisława Warzyboka (imię zakonne Klemens) urodzonego 27 października 1919 roku w Kaczanówce. Do Zakonu wstąpił 12 września 1931 roku, a 29 czerwca 1938 roku przyjął święcenia kapłańskie. Za działalność konspiracyjną jako kapelan AK obwodu Busko Zdrój, 24 maja 1974 roku został oznaczony Krzyżem Armii Krajowej.⁴⁶ W latach 1948-1952 był gwardianem

⁴² Zob. T. Basiura, Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, <http://www.katolik.pl/nie-rzucim-ziemi--skad-nasz-rod,1910,416,news.html?s=2> (23.12.2012).

⁴³ Uzupełnieniem tych informacji są luźne karty dokumentów Prokuratora Generalnego, Urzędu ds. Wyznań oraz opinii i notatek służbowych, które znajdują się w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. Kopie są w moim posiadaniu w wyniku kwerendy dokumentów w AAN, z marca 2012 roku.

⁴⁴ Zob. J. Myszor (red.), *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani - więzieni - wygnani*, tom I, Warszawa 2002, s. 120-121.

⁴⁵ Zob. J. Myszor (red.), *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, dz. cyt., s. 173.

⁴⁶ Krzyż Armii Krajowej to początkowo odznaka pamiątkowa nadawana w Londynie, wprowadzona w 1966 przez gen. T. Bora-Komorowskiego dla żołnierzy Polski Podziemnej 1939–1945. W latach 1992–1995

w Brzezinach Łódzkich. We wrześniu 1952 roku został aresztowany za przechowywanie 105 dolarów USA, które z dokumentami osobistymi były zdeponowane w domu prywatnym. Po śledztwie trwającym 4 doby, Maria Kędzia podała czyje to dokumenty i pieniądze, dlatego też o. Klemens został wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi. Ze względu na to, że w swoich kazaniach wytykał członkom PZPR popełniane zbrodnie, kłamstwo i nieuctwo, kwestię waluty wykorzystano jako pretekst do represjonowania go i osadzenia w areszcie na 5 miesięcy, które później zaliczono na poczet kary. Zmarł w Bieczu 3 listopada 1998 roku.⁴⁷

Duszpasterstwo i posługa w realiach więzień od zawsze była uznawana za wyjątkową. W naszym kraju, podobnie jak w innych państwach, próbowano włączyć poprawę moralną i religijne aspekty w system działań naprawczych stosowanych w miejscach izolacji. Aktywność w duszpasterstwie penitencjarnym połączona była od początku z pomocą charytatywną i troską o przemianę życia. Z zaprezentowanego materiału oraz wielu innych dokumentów i przekazów historycznych wyłania się interesujący obraz działalności kapłanów i zakonników. Franciszkanie (dawniej zwani Reformatami) uczestniczyli w różnych wydarzeniach w dziejach naszej Ojczyzny i, jak potrafili, wypełniali posługę, służąc Kościołowi, Zakonowi i ludziom. Może nie ma w tym gronie postaci wybitnych, ale co jest miarą, by te zasługi mierzyć? Wspomniani w niniejszej publikacji kapłani i bracia zakonni wygrali z własnymi słabościami i potrafili odczytywać wolę Bożą na drodze swojego powołania.

nadawana przez prezydenta RP, uznana za odznaczenie o charakterze wojskowym. Zob. <http://netsprint.encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3928252> (3.01.2013).

⁴⁷ Zob. J. Myszor (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 299.